

Nr. 328

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena na prenumeratę  
w Łodzi:  
mies. z dod. list. 4.20 gr.  
Cennos. do dom. 20 gr.  
Z przes. poczt.  
mies. z dod. list. 4.20 gr.  
Pozna koszt egz. 27 gr.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXr.**  
istnienia.

K redakcja Administr.  
w ŁODZI,  
Al. Kosciuszki, 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 68594.  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.**

Wtorek, dnia 29 listopada 1927 r.

LEON TROCKI



Wzrost z najwybitniejszych przywódców opozycji, ostatnio usunięty całkowicie od wpływów.

## Ucieczka z tonącego okrętu. Ambasadorzy wynoszą się z Litwy.

Polska przyjmuje arbitraż Ligi Narodów.

GDANSK, 28.11, (PAT)

Z Rygi donoszą do pism tutejszych: przesilenie na Litwie dochodzi do punktu kulminacyjnego. Przez całą ub. noc odbywały się w Kownie narady centralnego komitetu wszystkich partii litewskich, mające na celu wyszukanie dróg, umożliwiających wyjście z obecnej sytuacji. Rezultatem tych narad była konferencja, która odbyła się następnie pomiędzy Waldemarasem a przedstawicielami chrześcijańskiej demokracji w sprawie wstąpienia ich dem. do rządu.

Jak słychać, w najbliższych godzinach wszystkie stronnictwa litewskie wręczą Waldemarasowi ultimatum, do którego przyłączą się także wyżsi oficerowie. Ultimatum to do magą się niezwłocznej reorganizacji rządu. Ponadto komunikują, że posłowie angielski i

francuski wyjechali automobilami z Kowna udając się do Wilna.

KOWNO, 28.11 (tel. wł.)

Prasa litewska notuje z wielkim zaniepokojeniem fakt, że posłowie angielski i francuski opuścili Kowno udając się do Wilna.

LONDYN, 28.11 (tel. wł.)

Dzisiejsze dzienniki prane donoszą, że rząd polski wystąpił do rządu Wielkiej Brytanji z demarche dyplomatycznym. Rząd polski przedłożył to demarche przez swego posła w Londynie, w którym przedkłada swoje stanowisko w sprawie konfliktu polsko-litewskiego i oświadcza gotowość do przedłożenia całego sporu Lidze Narodów.

—oO—

## Koniec długiej farsy.

# Rozwiązanie Izb Ustawodawczych Rzplitej.

Na horyzoncie gróźne widmo „porucznika z Belwederu“.

Warszawa 28 11 (tel. wł.)

Dziś o godzinie 10,30 przybył do gmachu Sejmu i Senatu por. Zaćwilichowski, by wręczyć w kancelariach dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Dekret ten brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu. Na podstawie art. 26 ustępow 1, w związku z art. 36 ust. 2 Konstytucji rozwiązuje Sejm i Senat z powodu upływu czasu, na który zostały wybrane.

Warszawa, dnia 28 listopada 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) J. Piłsudski.

Dekret w oryginale wraz z pismem wicepremiera wręczono w kancelarii Sejmu, uwierzytelniający zaś odpis dekretu również z pismem wicepremiera w kancelarii Senatu.

Pismo wicepremiera brzmi:

„Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mam zaszczyt przesłać p. Marszałkowi zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 listopada 1927 w sprawie roz-

wiązania Sejmu i Senatu, nadmienając, że przesyłam jednocześnie uwierzytelniony odpis tego zarządzenia p. Marszałkowi Senatu.

Prezes Rady ministrów w. z. Bartel,

Warszawa, 28 listopada 1927 r.

Analogiczne pismo wicepremiera wraz z odpisem wręczył por. Zaćwilichowski w kancelarii Senatu dyrektorowi kancelarii Sejmu.

Na szlakach plotkarstwa.

## Rewelacje o p. bycie gen. Zagórskiego w Francji

Były wymyślnym fantazji wiedeńskiego redaktora

WIEN, 28.11 (aw)

Od środy bawi w Wiedniu kapitan polskiej żandarmerji wojskowej Handt. Handt zasięgał tu informacji w sprawie gen. Zagórskiego i przesłuchał m. in. Francka Lucjana Erdtrachta, wydawcę „Kurjera Wiedeńskiego“, który zapowiedział, że odstąpi wiadomość o pobycie gen. Zagórskiego w Wiedniu. Przesłuchanie nie dało pozytywnych

wyników, ponieważ Erdtracht nie umiał powiedzieć, kiedy rzekomo widział generała Zagórskiego w Wiedniu na Kartnerstrasse.

Zresztą Erdtracht już w swoim czasie stał się sprawcą sensacyjnej mistyfikacji. Za wiadomości on wszystkie redakcje dzienników, że popełnił samobójstwo i znikł następnie bez śladu. Obecnie przypuszczają, że rewelacje Erdtrachta są tylko wynikiem fantazji.

**Szkoła tańca**

W. Lipińskiego, TRAUCCITA 1 (Grand-hotel)

Od grudnia rozpoczynają się nowe komplety i LEKCJE PRAKTYCZNE.

Zapisy na miejscu

# Wybory w Zyrardowie.

Pogrom żydów i sanatorów — Wygrana FPS-u.

ZYRARDÓW, 28.11 (tel. wł.)

Wybory do rady miejskiej w Zyrardowie dały zwycięstwo socjalistom.

Na 13,656 uprawnionych do głosowania głosowało 1,1673 osób. Unieważnionych głosów 704 komunistycznych.

Poszczególne listy uzyskały na ogólną ilość 24 mandatów:

Nr. 1 (Ewangelickie Zjednoczenie gospodarcze) 684 gł. — 1 mandat.

Nr. 2 (P. P. S.) 5881 gł. — 16 mandat.

Nr. 7 (N. P. R.) 426 gł. — 1 mandat.

Nr. 14 (Kupcy) 397 gł. — 1 mandat.

Nr. 19 (Blok narodowy) 1878 głosów — 5 mandatów.

W poprzedniej radzie miejskiej P.P.S. miała 5 radnych, Związek Ludowo-Narodowy 5 radnych, Chrześcijańska-Demokracja 4 radnych, N. P. R. 3 radnych; żydzi 3 radnych (obecnie żadnego), komuniści 2 radnych (obecnie żadnego) i Niemcy 2 radnych.

# Wyrok w sprawie posła Korfantego.

Sąd marszałkowski orzekł, że subwencje nie licują z godnością posła i publicyści.

WARSZAWA, 28.11 (tel. wł.)

Dziś w południe został ogłoszony wyrok sądu marszałkowskiego w sprawie posła Korfantego.

Na pytanie, czy p. Korfanty dopuścił się naciąg podatkowy, na niekorzyść Skarbu Państwa, sąd orzekł, że w postępowaniu posła Korfantego w tej sprawie nie stwierdził świadomego dążenia do uchylenia się od ustawowej powinności podatkowej przez złożenie nieprawdziwego zeznania w celu uszczuplenia należnego od niego podatku dochodowego. Orzeczenie to dotyczy dochodów z „Drukarni Polskiej” w Warszawie. Co do innych źródeł dochodu, podlegających opodatkowaniu, odnoszących się do posła Korfantego władze skarbowe nie zgłosiły zarzutu świadomego uchylania się od powinności podatkowej.

Drugi zarzut dotyczył kwestji pobierania przez pos. Korfantego subsydjów. Chodziło o pobieranie subwencji od Górnośląskiego Związku Górniczo-Hutniczego, względnie od Fiducji. Sąd orzekł, że pobieranie subsydjów przez p. Korfantego nie licowało

z godnością posła i publicyści. Sąd uznał za okoliczność łagodzącą, że Związek Górnośląski w tym samym czasie wypłacał i wypłaca subwencje tego samego charakteru i innym pismoim, przyczem ustalono, że subwencje takie pobiera również „Messenger Polonais” będący w całkowitej dyspozycji rządu. Okoliczność ta mogła w posle Korfantym wywołać mniemanie, że postępowanie jego może być usprawiedliwione.

Co do zarzutu trzeciego, czy pos. Korfanty, jako prezes Rady Nadzorczej Banku Śląskiego postępował zgodnie z przepisami prawa i honoru — korzystał on z kredytów, które 30 września 1925 roku wynosiły około 12 procent kredytów przez Bank udzielonych — sąd orzekł, że postępowanie p. Korfantego jako Prezesa Rady nadzorczej Banku nie było zgodne z przepisami prawa i dobrymi obyczajami kupieckimi. Sąd jednakże stwierdza, że kredyty zaciągnięte przez p. Korfantego na rachunku własnym i jego przedsiębiorstw wydawniczych są w przeważnej części spłacone i ulegają dalszym regularnym spłatom.

Ludzie sanacji.

# Sanator Wróblewski za nadużycia w P.K.U.

Skazany na pięć lat więzienia

Warszawa 28.11 (tel. wł.)

Dziś o godz. 10 po zakończeniu długotrwałego procesu o masowe nadużycia poborowe w PKU. Warszawa Miasto I i II, przewodniczący wojskowego trybunału podplk. dr. Kamiński ogłosił umotywowany wyrok, mocą którego zostali skazani: b. komendant PKU. Warszawa Miasto I mjr. Adam Wróblewski (gorliwy sanator przyp. Red.) na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i wydaleniem z wojska; sierż. Wacław Krojce na 4 miesiące więzienia; chorą-

ży Zygmunt Andruszkiewicz na dwa lata więzienia, (d. p.) degradacja i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy; bombardier Lejbuś Bankier na 5 miesięcy więzienia; poborowy Menachem Kon na 5 miesięcy więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy podplk. Edward Lubański na 7 miesięcy więzienia i kapral rezerwy Mieczysław Gródkiewicz na 7 miesięcy więzienia z przeniesieniem do drugiej klasy żołnierzy.

Sierż. rezerwy Wacław Dąbrowski uniewinniony.

# Piewca ziemi kujawskiej

Odszedł na wieczny spoczynek.

INOWROCŁAW, 28.11 (PAT)

Dzisiaj odbył się tu pogrzeb s. p. Stanisława Przybyszewskiego.

Przed godz. 10-tą rano przybył z Poznania jako przedstawiciel rządu Rzplitej wojewoda pomorski p. Bułński z wieńcem z napisem „Wielkiemu Piewcy — rząd Rzplitej”. Przybył również delegat ministerstwa Kultury i Sztuki p. Rogowicz.

P. wojewoda złożył u stóp trumny wieńiec oraz krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta”. Następnie p. wojewoda wyraził imieniem rządu kondolencję rodzinie zmarłego na ręce wdowy p. Jadwigi Przybyszewskiej.

Po odprawieniu krótkich modłów przez ks. M. Szwedzkiego przemówił w krótkich słowach dr. Julian Trzeciński który imieniem

**Kino Dom Ludowy**  
PRZEJAZD Nr. 34 5987

**Dziś** **Dziś**  
Najpopularniejszy bohater ekranu przedwcześnie zmarły genjalny artysta

**Rudolf Valentino**  
w swej najlepszej kreacji przepięknym dramacie erotycznym p. t.

**„TEN, ZA KTÓRYM ŚCIEŁA KOBIECY”**  
„TRAGEDJA NOCY POSLUBNEJ”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 50 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr

**Miejski kinematograf Oświatowy**  
Od wtorku 29 XI — 5 XII 1927 r.  
Dramat w 10 częściach

**Królowa niewolników**  
podług powieści Riggarda p. t. „Księżyc Izraela”  
W rolach głównych: Marja Korda i Artet Marfal

W poczekalniach kina codz. audycje radjofoniczne

**VAN HAMEEL W WARSZAWIE**  
W dniu 28 bm. rano przyjechał do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. A. van Hameel wraz z małżonką i sekretarzem hr. Randwijk.  
Wysoki komisarz został powitany na dworcu w imieniu p. ministra Spraw Zagranicznych przez pp. radcę A. Romana i S. Masalskiego. Państwo van Hameel zabawią w Warszawie w ciągu kilku dni.

**ZJAZD STAROSTÓW W WARSZAWIE**  
W dalszym ciągu obrad rozpoczętego w piątek ub. tygodnia zjazdu starostów woj. warszawskiego wysłuchano referatu wojewódzkiego komendanta policji państwowej Tomanowskiego i kilku referatów o sprawach wodnych, bezpieczeństwa publicznego, i innych.

**PRZEZ RADJO**  
PROGRAM na SRODE dnia 29 listopada 1927.  
12.00 sygnał czasu i komunikaty, 15.00 komunikaty: meteorologiczno-gospodarczy PAT i nadprogram 16.00 — 16.25 Odczyt p. t. „Cele i zadania zorganizowania emigracji polskiej na Zachodzie” wygłosi p. Henryk Rygler. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „W rocznicę listopada” 17.05 — 17.20. Komunikat ekonomiczny 17.45 Odczyt p. t. „Jak zbudowany jest wszechświat” 17.45 — 19.00. Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości 19.35 — 20.00 Odczyt. 20.30 Fragmenty z „Nocy Listopadowej” 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

**GIELDA ZBOZOWA.**  
Notowania giełdy poznańskiej z dnia 28 listopada.  
Zyto 39,00—40,00, pszenica 47,00—48,00, jęczmień przem. 33,00—35,00, jęczmień brow. 39,50—41,00, owies 32,35—34,50, mąka żytnia 65 proc. 58,25, mąka żytnia 70 proc. 56,75, mąka pszenna 65 proc. 70,00—72,00, otręby żytnie 28,00—29,00, otręby pszenne 27,00—28,00  
Usposobienie spokojne.

ziemi kujawskiej pożegnał s. p. Przybyszewskiego. Po tem przemówieniu pochód żałobny ruszył drogą wiejską ku kościołowi w Górze. W kościele zabrał głos delegat ministerstwa oświecenia p. Rogowicz, który scharakteryzował działalność literacką wielkiego artysty i oddał mu ostatni hołd.  
Następnie przemawiali: Leopold Staff Grubinski, Ant. Godziemba-Wysocki, Artur Eliński, Józefat Sliwiński i inni.  
Po tych przemówieniach prob. Matuszewski odprawił uroczystą mszę. Po nabożeństwie trumnę złożoną w grobie rodziny Czanieckich na cmentarzu około kościoła

# Przygotowania do bitwy.

**Lewica nie śpi. — Apatja prawicowej części społeczeństwa przed wyborami. — Potrzeba Naprawy Konstytucji. — Najwyższy czas do pracy.**

Działacze partyni z ugrupowań lewicowych żywo krzątają się około tworzenia bloków wyborczych, rozwijają energiczną działalność w przededniu walnej bitwy wyborczej, natomiast po przeciwnej stronie, wśród stronnictw umiarkowanych i narodowych panuje całkowita ospałość. Zjawisko to wynika niewątpliwie z utraty zaufania społeczeństwa umiarkowanego do obecnej Konstytucji i związanej z nią ordynacji wyborczej, nie dostosowanej do wyrobienia obywatelskiego społeczeństwa i dającej szerokie pole do szkodliwej działalności agitatorów i demagogów. Społeczeństwo nie dobrze się czuje w obecnej szacie konstytucyjnej, skrojonej na miarę uświadomionego obywatela francuskiego, a nigdy nie na bujny temperament polski w połączeniu z ciemnotą kresowego chłopca.

Pierwszy Sejm ustawodawczy okazał się krawcem konstytucyjnym zgoła niefortunnym. Modelem, z którego brał wzór, była konstytucja francuska. Teoretycznie rzecz biorąc wszystko dobrze było pomyślane, gdyby przeciętny typ obywatela polskiego podobny był do przeciętnego typu obywatela francuskiego. Ale rzeczywistość powiada co innego. We francuskim garniturze sześciu milionom analfabetów w Polsce jest zupełnie nie do twarzy, a skutek tego taki, że po prostu mało kto umie ocenić hojny dar Sejmu ustawodawczego, płacząc się w „dobrze skrojonym fraku na” na... Francuza.

Cały 5-letni okres obecnego Sejmu i Senatu potwierdził partactwo Sejmu ustawodawczego, który narzucając nam cudowne „nowości” przeważnie w zakresie przywilejów, nie liczył się zupełnie z charakterem polskim, właściwościami rasowymi, stwarzając dzieło oderwane od życia.

Już od kilku lat padają głosy z różnych stron o konieczności poczynienia pewnych poprawek w obecnej Konstytucji, o przystosowanej jej do życia. Protest podnieśli przeciwko tym słusznym głosom jedynie socjaliści i mniejszości narodowe. Pierwsi

dłatego, że najlepiej czują się w świecie nie realnych doktryn, drudzy dlatego, że przy pomocy obecnym strojuzyskują wiele dla siebie przywilejów kosztem osłabienia państwa polskiego. Lekka zmiana Konstytucji, na rzecz wzmocnienia władzy wykonawczej, dokonana przez kończący swój żywot obecny Sejm, posiada charakter prowizoryczny i jak każda połowiczność, niewiele zmieniła sytuację. Natomiast reforma ordynacji wyborczej, owa główna przyczyna bezwładności parlamentarnego i demagogii partyjnej, nie wyszła z obrębu sporów teoretycznych i wybory do nowego Sejmu odbędą się według dawnego, niefortunnego szablonu.

I w tem tkwi powód apatji społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę z niemal bezcelowego Sejmu i Senatu. Panuje powszechne przekonanie, że tam, gdzie kompletny analfabeta ma taki sam głos w decydowaniu o losach państwa, jak i profesor uniwersytetu — tam rezultat wyborczy żadnej zmiany na lepsze w porównaniu z poprzednim okresem, przynieść nie może. A jeżeli w dodatku

ku weźmiemy pod uwagę wpływ demagogii lewicowej, najczęściej zyskującej sobie zwolenników wśród mas nieświadomych, to łatwo odgadnąć fizjognomję przyszłego parlamentu: mocno spuchniętego z lewej strony.

Powód do zniechęcenia niewątpliwie poważny i istotny. Jednak objaw ten uważać trzeba za przejściowy i uświadomić sobie, że przez, wamy okres nie spokojnej walki parlamentarnej, a poprostu okres walki o przyszłość Polski, o przyszły nasz byt, przeto musi być ona poprowadzona z taką samą intensywnością, jaką wytwarza energia polska w chwilach wielkiego niebezpieczeństwa. I po mimo tego pozornego w społeczeństwie defetyzmu: trzeba stwierdzić, że następuje pewne odprężenie zniechęcenia, które zastępuje świadomość niebezpieczeństwa z napływającą falą radykalizmu lewicowego, której przeciwstawić można jedynie silną wolę przeprowadzenia zwycięskiej walki wyborczej.

Napoleon powiedział, że o zwycięstwie może zdecydować 1 godzina. My mamy czasu zgórą 10 dni, to powinno wystarczyć.

## LISTY Z GRECJI.

### Pod grozą komunizmu.

**Zamach młodocianego komunisty. — Propaganda komunistyczna w kraju. — Macedonja twierdzą komunizmu.**

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Ateny, w listopadzie 1927 r.

Strzał, wypalony niedawno przez młodocianego komunistę greckiego na prezydenta republiki, admirała Pawła Konduriotisa, odniósł ten skutek, że niezwłocznie po zamachu zebrała się rada ministrów, by zastanowić się nad skutecznymi sposobami walki ze stale wzmagającym się w Grecji niebezpieczeństwem komunistycznym. Na posiedzeniu rady ministrów zgłoszono cały szereg mniej lub więcej radykalnych wniosków, a minister spraw zagranicznych, Michalakopulos, domagał się nawet, by Grecja zastosowała wobec komunistów taką samą taktykę, jakiej trzymała się w roku 1894 Francja w swej walce z anarchistami. Rząd nie wydał o wynikach konferencji ministrów żadnego komunikatu, a dlatego prasa zmuszona jest w tej sprawie za dawać się rejestracją mniej lub więcej wiarogodnych poglądów. Nie sposób tu oczywiście przytaczać wszystkie te wersje, jakie obiegają w związku z projektowaną akcją antykomunistyczną prasę grecką, zaznaczyć jednak wypada, iż pisma podkreślają w szczególności pogłoskę, jakoby rząd zamierzał na skutek stale szerzącej się agitacji bolszewickiej w Grecji zerwać stosunki dyplomatyczne z sowietami.

Propaganda komunistyczna w Grecji datuje się od roku 1924, to jest od chwili, kiedy do Aten przybyła misja dyplomatyczna republiki sowieckiej. Agitacja bolszewicka na trafiła tu dzięki niepomysłnej sytuacji gospodarczej kraju na grunt nader podatny i w przeciągu krótkiego czasu doszła do takich rozmiarów, że ówczesny minister spraw wojskowych, chcąc zwrócić uwagę społeczeństwa na niebezpieczeństwo komunistyczne, ostentacyjnie zgłosił swą dymisję. Rząd Papanastasiusa na krok ten jednakże nie potrafił w należyty sposób zareagować i widocz-

nie nie doceniając niebezpieczeństwo propagandy bolszewickiej, przyjął dymisję generała Kondilisa. General Kondilis postanowił wobec tego na własną rękę podjąć walkę z agitatorami bolszewickimi, a w tym celu założył własne stronnictwo narodowo-demokratyczne, którego głównym celem jest zwalczanie komunizmu w Grecji.

Twierdzą komunizmu w Grecji jest grecka Macedonja, gdzie liczni malkontenci, popierani przez nie mniej licznych bezrobotnych, wyzyskują umiejętnie niepomyślną sytuację gospodarczą tej prowincji dla celów agitacyjnych na rzecz komunizmu. Do rozwoju ruchu komunistycznego w Macedonji przyczynia się w wysokim stopniu okoliczność, że w skoncentrowanym tutaj przemyśle tytoniowym, miały ostatnio miejsce znacznie większe redukcje personelu, w wyniku których ilość bezrobotnych wzrosła tu w przeciągu krótkiego czasu na 30.000 osób. Agitatorzy komunistyczni operują w Macedonji również hasłami narodowymi, propagując gorliwie ideję niezależności politycznej i narodowej Macedonji. Dzięki temu znajdują oni poparcie częstokroć i w tych kołach, które zasadniczo z doktryną komunistyczną bardzo mało, albo nie mają wspólnego. Podczas gdy w innych państwach europejskich główne kadry zwolenników komunizmu rekrutują się z pośród robotników, w Grecji partja komunistyczna znajduje żywe poparcie również wśród inteligencji, szczególnie wśród nauczycielstwa i urzędników państwowych. Również młodzież akademicka sympatyzuje w Grecji z ruchem komunistycznym, a ostatnie manifestacje studentów komunistycznych na uniwersytecie ateńskim były jaskrawym dowodem niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie tutaj agitacja bolszewicka.

S. M.

## „Nie szacherka, nie kwatorka”

**NAPIS NA POMNIKU BERKA JOSELE WICZA USUNIĘTY POD WPLYWEM STARAN ŻYDÓW.**

Sjonistyczny „Nowy Dziennik” ubolewa nad faktem, że na pomniku Berka Joselewicza, żyda, który zginął w bitwie pod Kockiem — wystawionym w stulecie jego śmierci we si Białobrzegi, właściciel wsi i fundator pomnika, hr. Zóltowski umieścił na końcu napisu takie zdanie: „Nie szacherka, lecz krwią dosłużył się sławy”. Gmina żydów dopatrując się w tem zdaniu „naruszenia honoru narodu żydowskiego”, spowodowała sunięcie tego ustępu z napisu.

# Chiński kocioł.

## Generałowie na czele wojsk biją się w dalszym ciągu.

Trwająca bez przerwy od dwóch lat przeszło wojna domowa w Chinach ze znanym powodzeniem dotąd jeszcze nie przechyliła wyraźnie szali zwycięstwa w kierunku żadnej ze stron walczących. Tem samym ostateczny jej wynik znajduje się w dalszym ciągu pod znakiem zapytania, a wciąż wzmagające się zbrojenia i potęgujące się antagonizmy nie wróżą, bynajmniej szybkiego jej zakończenia.

Południowa część kraju z Kantonem i środkowa z Szanhajem, Nankinem i Chankou — objęte pożarem wojny, uległy zupełnemu prawie zniszczeniu. Mongolja znajduje się w ręku bolszewików, Tybet zaś i Turkiestan Chiński utraciły właściwie kontakt z władzami centralnymi olbrzymiego państwa, Pekin, odległy o tysiące kilometrów od swoich prowincyj z pozbawionym wszelkich wpływów i egzekutywy rządem, nie jest w stanie utrzymać w karbach władzy i przywrócić porządek w kraju. A ludność pozostaje wciąż pod ustawicznym uciskiem dwóch sił; administracji rządzącej się samowolnie i licznych band rozbójniczych, rekrutujących się przeważnie z chunchuzów.

Bezpośrednim dotąd wynikiem wojny domowej jest niebywałe, graniczące z nędzą zubożenie ludności. Niewspółmierne podatki w stosunku do zdolności płatniczej mieszkańców, nakładane przez dyktatorską niemal władzę gubernatorów poszczególnych prowincyj, pobierane często za piętnaście lat naprzód — są pierwszą przyczyną nędzy. Do drugiej zaliczyć należy kontrybucje, ściągane z ludności przez przywódców. Najdotkliwiej panujący dziś w Chinach system rządzenia odczuwa włóczęństwo, które gwoździ do ścian własnego sprzedaje inwentarz, zabudowania, ziemię nawet, byle uiszczyć przypadające na jej dołę podatki. Pozbawione warsztatów pracy, emigruje często na północ, gdzie panuje względny spokój lub w razie niemożności osiedlenia się, wstępuje do szeregów armii band chunchuskich i ginie w imię lepszej przyszłości bez z góry określonego celu, bez promyka nadziei, że nieznanie jutro da istotnie oczekiwaną zmianę.

Całą tragedję Chin współczesnych stanowi brak jednolitej armii chińskiej, zależnej od rządu centralnego w Pekinie. Ponieważ nie istnieje dotąd w Chinach obowiązek służby wojskowej, oddziały zbrojne rekrutują się wyłącznie z elementów wynajętych, będących na usługach gubernatorów. Żołnierze zajęcia swoje traktują jak rzemiosło. Stąd dla przeciętnego Chińczyka obojętną jest rzecz, komu służy i po czyjej stronie walczy, byle otrzymywał na czas pensję i miał możliwość zajęcia się grabieżą ludności. Stan liczebny tych „regularnych” oddziałów chińskich zależy wyłącznie od środków materialnych, jakimi rozporządzają poszczególni gubernatorzy. Korpus oficerski przeważnie bez uprzedniego przygotowania fachowego składa się z elementów różnorodnych i nie posiada minimalnych kwalifikacyj. Często bardzo oficerowie są inicjatorami buntów wojskowych, spowodowanych niewypłacaniem na czas pensyj. Bunt taki zazwyczaj mają miejsce w przededniu rozstrzygających bitew lub nawet w trakcie walki.

Zaopatrzenie wojsk w broń i w amunicję posiada charakter przypadkowy. Brak własnych fabryk amunicyjnych zmusza dowódców do nabywania materiałów wojennych

gdzie się da i po możliwie taniej cenie. Stąd często są w użyciu armaty i karabiny starych konstrukcyj, co ogromnie utrudnia zdobycie odpowiednich pocisków i naboju.

## „Jedna banda”

TAK NAZYWA ŻARGONOWY DZIENNIK ŻYDÓW I PIŁSUDCZYKÓW.

W żydowskim „Hajntcie” (Nr. 255) pt. „Obrazek z manifestacji Balfourowskiej w Warszawie” ukazał się następujący feljetonik:

— „Co to jest? — gniewał się starszy pan, stojący na przedniej platformie zatrzymanego tramwaju na rogu Leszna i Karmelickiej.

— Co? — w naszej Warszawie, w naszym stołecznym mieście zatrzymują wśród dnia tramwaje, hamują ruch i pozwalają żydom demonstrować na ulicach ze sztandarami, transparentami i wstęgami! Ładnych zaśów doczekaliśmy się...

— I do tego jeszcze w samą niedzielę — odezwał się drugi.

— A nasza policja, i do tego jeszcze konna ochrania ich tych żydów — jęknął trzeci.

— Lecz kiedy już koniec będzie? Idą idą, a końca niema... Patrzcie, ilu żydów nasza biedna Warszawa posiada...

— Niechby oni tak idąc, zaszli do Palestyny, toby jeszcze było niezłe!...

— Ale co to znaczy? Śród dnia demonstracja ze sztandarami i muzyką — na czyją to część? Czy to czasem nie jest przeciw Polsce? — odezwał się znowu pierwszy.

— Ależ nie. Są także polskie napisy —

uspokoił go drugi.

— Ja nie widzę!

Ten drugi zdejmując z nosa binokle i nakładając je pierwszemu, który wychyla się, patrzy, patrzy i woła:

— Prawda! I po polsku jest. — A znać było, że obecnie trochę mu się źlej zrobiło... — Ale dokąd idą, i co to znaczy?

Wszyscy, którzy stali na platformie, oglądali zdaleka pochód, kroczący od Karmelickiej do Orleza; pukali wesoło: Co to za pochód? Co, za demonstracja?

A tymczasem od Karmelickiej rozlega się muzyka; gra „Pierwszą Brygadę”.

— Co?... — wytrzeszyli wszyscy oczy, jakby chcieli powiedzieć: Tego już wcale zrozumieć nie podobna. Żydowska manifestacja i „Pierwsza Brygada”...

— Piłsudczycy!... — odezwał się jeden.

— Żydzi i Piłsudczycy? — machnął ręką drugi.

— Przecież to jedna banda!... — odezwał się mały „gojczyk” z kąta gdzie przeczekał czas tej rozmowy stał i milczał. Wszyscy się odwrócili do małego i uśmiechali, jakby mówiąc zgodnie:

— Jedna banda!...

Tem słowy kończy się artykuł „Hajnta”

## Urna z sercem Naczelnika Kościuszki.

STANIE NA JEDNYM Z PLACÓW STOLICY.

Umieszczona tymczasowo na Zamku królewskim urna, zawierająca serce Naczelnika Kościuszki, znajdzie trwałe pomieszczenie w pomniku, który stanąć ma na jednym z placów Stolicy.

Na pomnik ten będzie wkrótce rozpisan konkurs. Nie czekając na to, pierwszy projekt sporządził już artysta rzeźbiarz Jackowski. Pomnik wedle tego projektu stanowićby wielki blok granitowy z płaskorzeźbą główną, przedstawiającą promieniujące serce. W niszy, wydrążonej w środku bloku, artysta projektuje wmurowanie urny z sercem Naczelnika.

Płaskorzeźby po bokach wyobrażałyby sceny z życia bohatera. Koszt budowy tego pomnika może być o tyle niewysoki, że potrzebny jest jedynie jeden z wielkich bloków granitowych, pozostałych po rozbiórce soboru, które leżą dotychczas bezużytecznie pod wiaduktem Poniatowskiego.

Zrealizowanie pięknej inicjatywy powierzone zostało specjalnemu komitetowi budowy „Pomnika Serca Kościuszki”, który utworzony będzie niebawem pod przewodnictwem prezydenta Słomińskiego.

## „Na akord”

KAT W POLSCE BĘDZIE POBIERAŁ ZAPŁATĘ „OD GŁOWY”.

Nie można powiedzieć, aby kat wykonujący ramienia ministerstwa sprawiedliwości wyroki śmierci przez powieszenie, miał dotychczas zbyt wiele roboty.

Sądy bardzo wstrzemięźliwie stosują karę śmierci, a skazani na powieszenie niemal zawsze ulaskawiani są przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Kat się nudzi...

Dopiero teraz będzie miał więcej zajęcia, bowiem Rada ministrów uchwaliła ustawę o ujednoliceniu wykonywania kary śmierci w Polsce. Na mocy tej ustawy wprowadzono no karę śmierci przez powieszenie w b. dzieł

nicy pruskiej, gdzie dotychczas obowiązywało rozstrzelanie lub ścięcie mieczem.

Wobec powiększenia terenu „pracy” — aktualna stała się sprawa podwyżki kata.

Mistrz stryczka pobiera dotychczas 460 zł miesięcznie i 100 zł. od każdej egzekucji. Placa ma być zreformowana w ten sposób, że zniesiona będzie placa akordowa — natomiast ryczałt znacznie wzrośnie.

I słusznie. Wśród katów całego świata nasz jest kopciuszkiem pod względem wynagrodzenia.

Hurtowy Skład  
Mydła Toaletowego, Perfum i Kosmetyków  
Krajowych i Zagranicznych Fabryk

PERFUMERJA  
„KOSMOS”

ŁÓDŹ,

Piotrkowska 80.

Telefon 15-23.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Ustawa zwalczająca nieuczciwą konkurencję. Zakaz umów lawinowych.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji stanowi podstawę prawną dla represji przeciwko środkom etycznie naganym, stosowanym w handlu i przemyśle przez niesumienne firmy w walce konkurencyjnej o pozyskanie klientów.

Liczne są te środki, których się ima niesumienny producent lubpośrednik, lecz tylko niektóre z nich wyszczególnia omawiana ustawa. Do takich środków należą t. zw. „umowy lawinowe”, to jednak transakcje, oznaczane tą nazwą, dały się poznać szerszym sferom w sposób dla nich dotkliwy. Gdy wnikiemy w istotę umów lawinowych, łatwo zrozumiemy, skąd pochodzi ich nazwa, zresztą znana nie tylko terminologii polskiej, lecz i cudzoziemskiej, np. między innymi Niemcy nazywają ten sposób transakcji „Schneballsysteem”.

Powstają te umowy w ten najwięcej typowy sposób, że sprzedawca zobowiązuje się za minimalną cenę, zgóry potrącając należność, odstąpić przedmiot o znacznie większej wartości pod warunkiem, że nabywca zjedna innych nabywców, którzy z kolei również będą korzystać z takiego przywileju, o ile zwerbują nowych klientów. Innymi słowy pierwszy odbiorca płacąc drobną część swojej należności, pozostałe części pokrywa je temi wpłatami, które skuteczną zwerbowańi. Ci następni mogą, jeżeli szczęście im dopisze również przenieść ciężar spłaty na innych zwerbowanych do tego łańcucha wyzyskiwanych. Ale rzecz w tem cała, że szczęście nie jest wieczne i żaden taniego nabycia nie zdoła zwerbować innych nabywców, a wówczas biada: zapłacił co prawda niewiele, ale za tem nic, albowiem upragnionego przedmiotu nie dostanie. Transakcje takie odbywają się przeważnie przy pomocy kuponów.

Ustawa o nieuczciwej konkurencji, uznając podobnego rodzaju transakcje za szczególnie zło stworzyła podstawę do wydania przez Radę ministrów zakazu ich zawierania. I właśnie celem wykonania tej ustawy Rada ministrów na jednym z ostatnich posiedzeń uchwaliła rozporządzenie, za-

kazujące podobnych umów pod sankcją grzywny do 2.000 zł., lub aresztu do dni 10. Rozporządzenie to, wchodzące w życie po upływie 3-ich miesięcy od dniach ogłoszenia, definiuje umowy lawinowe jak następują: „Zakazuje się zawierania umów, przez które jeden z kontrahentów, chociażby za cenę bezwarunkowo należną, zobowiązuje się do dostarczenia towaru, lub spełnienia świad-

czeń poć warunkiem, że drugi kontrahent pozyska dla pierwszego kontrahenta do pewnego czasu na tych samych warunkach pewną liczbę odbiorców (umowy lawinowej)”.

Odtąd więc liczba naiwnych nabywców nie będzie wzrastała, jak lawina, od której wywodzą swoją nazwę zakazane transakcje.

## Eksport jaj z Polski.

86 MILJONÓW TUZINÓW JAJ EKSPORTOWALIŚMY ZAGRANICĘ W R. 1926.

Eksport jaj z Polski wzrasta ilościowo w ostatnich latach w stopniu szybszym, niż jakiegokolwiek innego artykułu wywozowego. W roku 1923 wywieźliśmy 13,005.000 tuzinów, w 1924 — 15,317.000, w 1925 — 39,787.000, a w 1926 — 86,076.000 tuzinów.

W roku 1926-tym wysunęła się Polska na pierwsze miejsce w rzędzie państw eksportujących jaja. Poziom cen na rynkach zagranicznych nie był w ostatnim okresie korzystnym tak, że większemu wywozowi ilościowemu nie odpowiadały zwiększone wartości pieniężne.

Eksport jajczarski, pozostający w 85% w ręku wolnego handlu, wykazuje w statnim roku silne tendencje organizacyjne. We Lwowie, Poznaniu i Krakowie powstały związki eksporterów jaj przy Izbach Handlowych i Przemysłowych. Zgodne doniesienia odbiorców zagranicznych świadczą o postępach w naszej technice wywozowej. Poprawił się znacznie sposób sortowania, podniosła się jakość materiałów do pakowania jaj, wygląd skrzyń itd.

Przedmiotem żywego zainteresowania produkcji i obrotu jajami są przejawiające się w sferach rządowych dwie odmienne tendencje unormowania wywozu tego artykułu. Ministerstwo rolnictwa kontynuuje walkę o wprowadzenie systemu koncesyjnego i daleko idącej kontroli zarówno techniki wywozowej, jak i transportu jaj; natomiast ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając potrzebę uporządkowania stosunków w handlu jajczarskim, odrzuca zasady zbyt daleko idącej ingerencji administracji publicznej.

Przeciwko koncepcji ministerstwa rolnictwa wysuwa zorganizowany handel jajczarski projekt rejestracji przedsiębiorstw wywozowych przez Izby Handlowe i Przemysłowe. Smutne doświadczenia z okresu regulacji wywozu są najsilniejszym argumentem za takim uregulowaniem eksportu jaj, który od chwili przywrócenia swobodnego ruchu zapewni naszemu bilansowi handlowemu i płatniczemu wzrastające z roku na rok pozycje aktywne.

## Bilans handlowy Polski.

WYKAZUJE WZROST OBROTÓW HANDLOWYCH.

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za październik 1927 roku przedstawia się następująco:

Przywieziono ogółem 383.493 ton wartości 260.181 tysięcy zł; wywieziono zaś 1.993.261 ton wartości 23.103 tysięcy zł. W przeliczeniu na franki szwajcarskie wartość przywozu wynosi 151.149 tysięcy fr. złotych; wartość wywozu 137.742 tysiące fr. zł. Bier-

ne saldo bilansu handlowego wynosi więc 23.078 tysięcy franków zł.

Dane powyższe wykazują znaczny wzrost obrotów handlowych. W porównaniu z danymi za wrzesień wartość przywozu zwiększyła się o 24.055 tysięcy franków zł. a wartość wywozu o 18.635 tysięcy fr. zł.

## Polskie sosny po adą do Niemiec.

KOSZTEM OPŁAT KANAŁOWYCH.

Parafowanie umowy z Niemcami w sprawie wywozu polskiego drzewa nastąpi jutro. Umowa przewiduje korzystne dla naszego przemysłu drzewnego otwarcie granicy niemieckiej dla wywozu 1 milij. metrów kubicznych polskiego drzewa przetarłego, co odpłacamy jednak ujemnem dla naszej go-

spodarki drzewnej zniesieniem polskiego cła wywozowego na 2 miliony metrów kubicznych kraglaków. W protokole dodatkowym zobowiązuje się Polska do nieprzeszkadzania wywozowi drzewa polskiego do Niemiec przez podwyższenie taryfy kolejowej i opłat kanałowych.

## Przemysł na Ukrainie

Rada gospodarstwa narodowego w Białymostku postanowiła wybudować w r. 1928 t. zw. Dnieprostoję fabrykę traktorów i samochodów. Energję elektryczną dostarczać będzie centrala Dnieprostoję. Zdolność produkcyjna nowej fabryki wynosić ma 10.000 traktorów rocznie. Program ten prawdopodobnie da się osiągnąć o ile do współpracy przyciągną... niemców.

cyjna nowej fabryki wynosić ma 10.000 traktorów rocznie. Program ten prawdopodobnie da się osiągnąć o ile do współpracy przyciągną... niemców.

## PANCERZ, KTOREGO KULE NIE PRZEBIJA.

Na strzelniczy w Huleusec wypróbowano nowy rodzaj pancerzy, które wprowadzi w najbliższym czasie berlińska policja.

Pancerz: to zrobione są z mieszaniny kilku metali, ważą niccałe 2 klg. i odporne są na pociski rewolwerowe.

Dokonano prób z rewolwerami 7, 8 i 9 milimetrów, oddając do pancerza 50 strzałów z najbliższej odległości.

Wszystkie kule zsunęły się po metalu, zostawiając, tak małe ślady jak draśnięcie szpilki.

Policjant, uzbrojony w taki pancerz, będzie postrachem dla przestępców.

# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Twarz za woalką.

### Pastor w roli detektywa zwiedza kabarety.

Pisma londyńskie donoszą o zabawnej historii, która rozegrała się w miasteczku angielskim Tourri-Rivel.

Dnia pewnego pojawiła się w miasteczku ta elegancka, nikomu nie znana dama, przystrojona podług ostatniej mody i osłaniająca tajemniczo twarz gęstą woalką.

Dama ta spacerowała po ulicach tylko po późnym wieczornym i nie towarzyszył jej nigdy nikt; również samotna zjawiała się w nocnych lokalach, gdzie zajmując na uboczu stolik, zachowywała się z całą dystynkcją do brzości wychowanej osoby.

Nic dziwnego, że tajemnicza elegantka wzbudziła szaloną ciekawość w całej złotej młodzieży, lecz mimo pozorów, wskazujących do pewnego stopnia, że ma tu się do czynienia z elegancką kokotą, żaden z miejscowych lowelasów nie mógł się zdobyć na odwagę zbliżenia się do nieznanym. Nie udało się także wysledzić mieszkania nowo przybyłej.

Około osoby Jej tajemniczej postaci wkrótce tworzyć się zaczęły istne legendy. Opowiadano, że jest to jedna ze sławnych tancerek londyńskich, która w małym tem miasteczku szuka osamotnienia po doznaniem toczarowaniu miłosnem.

Po pewnym czasie jednak, jeden z synów bogatego fabrykanta zaryzykował i zbliżył się do jej stolika, lecz został sromotnie oddalony. Wystarczyło to mu jednak na skonstruowanie, że osławiona piękność jest brzydka, i starą babą, której brzydota i zmarzeczek nie zdoła skryć nawet gęsta noszona przez nią woalka.

Od tej chwili stosunek wielbicieli do zagadkowego przedmiotu ich uwielbień zmienił się kardynalnie i wreszcie doszło do tego, że złota młodzież zagroziła bojkotem właścicielowi dancingu, o ile nie postara się on o zaprzestanie w nim bywania „obrzydliwej baby”.

Na tem tle wynikła scysja pomiędzy restauratorem, a nieznaną, w trakcie której restaurator zdarł welon z twarzy swej stałej bywalczynie i wówczas, o zgrozo, okazało się, iż domniemana londyńska tancerka jest znany z surowych obyczajów pastor miaste-

czka. Sprawa wyjaśniła się oryginalnie choć prosto. do uszu pastora Hodgsona od dawna dochodziły już przerażające go wieści, iż młodzież wbrew jego kazaniom coraz bardziej wylamuje się z nakazywanych przezeń, przytańskich cnót, i odwiedzając nocne lokale czyni w nich najrozmaitsze zbereknictwa. Nie mając innego sposobu stwierdzenia

tego naocznie i poznania winnych, szanowny pastor postanowił przy pomocy wyżej opisanego maskarady ujrzeć całe zło u jego źródła. Gmina Tourri-Rivel nie bardzo była zachwycona detektywnymi zdolnościami swego pastora i poczyniła starania o zastąpienie go przez mniej gorliwego, ale bardziej taktownego.

## Obląkany tenor

### NIEZWYKŁA SCENA W LOMBARDZIE

Niezwykła scena rozegrała się onegdaj w medjołańskim zakładzie zastawniczym. Do jednego z okienek zbliżył się starszy, okazały mężczyzna w niedbałym ubraniu. A kiedy urzędnik zwrócił się do niego — nieznanomy wyciągnął nagłym ruchem z kieszeni broń i mierząc w urzędnika, zawołał:

— Daj mi natychmiast milion lirów, bo cię zastizele!

Wśród obecnych zapanowało milczenie oraz niesłychana panika. Urzędnik szybko uciekał ratował się od niechybnej śmierci. Z trudem zdołano bandytę obezwładnić. Sprawadzony na policję, zachowywał się tak dzwicznie, iż zrozumiano że jest to obląkany człowiek.

Zapytany o swoje nazwisko, oświadczył, że nazywa się Donato, jest bokserem, i kilkakrotnie pobił sławnego boksera Spalę.

Później jednak okazało się, że są to wymysły szaleńca.

Nieszczęśliwy nazywa się naprawdę Rossi i był niegdyś sławnym tenorem.

Sława jego sięgała daleko poza granice ojczystych Włoch. Zwłaszcza w Ameryce cieszył się ogromnym powodzeniem.

Później jednak odwróciła się karta. Rossi z powodu pijaństwa stracił głos i znalazł się w skrajnej nędzy. Niebawem również padł w obląkanie.

Rzecz ciekawa, że nie znalazł się dotychczas nikt, kto by się zechciał zaopiekować nieszczęśliwym człowiekiem. Rossiego umieszczono obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych. Zachodzi nawet znaczna możliwość, — jak to stwierdzili lekarze — że gdzie mógł jeszcze odzyskać zdrowy rozum.

## Proces o cnotę prababek

### WYTOCZYLI PRAWNUKOWIE LITERATOWI — HISTORYKOWI.

Przed kilkunastu dniami ogłosił znany niemiecki literat, Robert Barevelle, w jednym z dzienników w Gracu, artykuł pt.: „Miasto gracji”. W feljetonie tym opisuje autor miłostki i przygody romansowe dam arystokracji austriackiej w czasie pobytu w Gracu wojsk napoleońskich. W monotoni życia i konwenansów zabawiały się damy z francuskimi oficerami, nie pamiętając o tem, iż są to wrogowie ich ojczyzny i cesarza.

Artykułem Roberta Barevelle czuje się dotkniętych wiele rodzin arystokratycznych zamieszkałych w Gracu.

Zwrócono się więc do autora aby odwołał swe sądy o flirtujących damach z przed lat 120, w przeciwnym bowiem razie uszalone rdy wytoczą niemieckiemu pisarzowi proces o oszczerstwo.

Barevelle zamierza dowieść dokumentami prawdziwości swych sądów.

P. N. KRASNOW.

33)

## Tanni.

— I doskonale trafiła pani — z zachwytem rzucił Aniczek. — Będę się od pani uczył tej wspaniałej sztuki.

— Czy jest pani zadowolona teraz? — zapytał Iwan Pawłowicz.

— Ach bardzo! — gorąco odrzekła Tanni. — Wszakże to przygoda.

— Lubi pani przygodę? — zapytał Aniczek.

Tanni nie od razu odpowiedziała. Zapiewał wniósł szumiący samowar i zajął się herbata.

— Zaparzę świeżej — rzekła — na granicy Chin można sobie na ten zbytek pozwolić.

Nalala Iwanowi Pawłowiczowi, Aniczekowi i sobie i długo, jak zaczarowana, patrzyła w ciemną noc.

XVI.

— Tak, ja lubię przygodę — rzekła na-

koniec Tanni i jej duże szaro-niebieskie oczy nabrały marzycielskiego wyrazu. Trzeba znać moje życie i moje wychowanie. Uczyłam się w Petersburgu w gimnazjum. Boże Narodzenie, Wielkanoc i letnie wakacje spędzałam u ojca na zimowniku w stepie z kałmykami. Matki nie pamiętam. Miałam dwa światy — świat petersburskich przyjaciółek, petersburskich wieczorów i „przygód”, i świat stepów. Tabnuy, konie, źrebięta, owce, kałmyki, monotony bezgraniczny step, horyzont nieczem nie zamącony i również — przygody.

Śluchali ją uważnie Iwan Pawłowicz zauważył, że się stała jakąś inną, nową. Szara, karłowata czapka, włożona na bok i mocno z wierzchu przynięcioną, nadawała jej wygląd chłopaka, szary armiczek poszerzył jej ramiona i skrywał piersi, ale patrzyła poważnie po kobiecemu i djabełek chłopaka urwisa nie igrał w pociemnianych zadumanych oczach.

— Od przyjaciółek z gimnazjum słyszałam o przygodach petersburskiego życia...

Jazda trójką, kołacje w restauracji... Szama pan... Czemuś szarem i śliskim zdawały mi się te przygody... Przypadkowa znajomość w wagonie lub tramwaju, uprzejme słowo młodego aktora lub znanego aktora na wieczorze, oto i przygoda... A dla mnie było to — niczem. Znałam i coś nie coś doświadczyłam z przygód, innego rodzaju. Zalałam się na lodzie z trójką, przepływając się wiosną przez rzekę Sal. Zimą zabłądziłam w stepie podczas zamieci śnieżnej. Nosili mnie dzikie konie. Na mego konia rzucił się ogier, musiałam uciekać z narażeniem życia. Serce biło gwałtownie. Przedstawiały mi się straszne obrazy śmierci, a potem, gdy to mi ujęło, tak było dobrze! tak gorąco kochałam życie. Byłam bliżej Boga, czułam Opatrzność Jego nad sobą. Te przygody poogryły mnie i pokochałam naturę!

— Jak ja panią rozumiem! — wykrzyknął Aniczek.

— Pan lubi naturę?

(D. c. n.)

# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## Tematy wojenne na filmie.

### Chaplin w roli bohatera wojny światowej.

Chaplin w okopach wojny światowej. Film ten obecnie grany w Paryżu. Stoi tu Chaplin jako żołnierz amerykański w rękawiczkach i czeka na rozkaz do ataku, oczywiście w pamiętnej trwodze, a mimo to starając sobie nadać wygląd odważnego. Nie jest to sztuką być odważnym, jeśli się nie ma trwogi, ale być w takim strachu w jakim jest Chaplin i jednak... heroizm, przedstawiany przez Chaplina, poprostu chwytą za serce. Otóż Chaplin w swem zdenerwowaniu tłucze lusterko kieszonkowe i natychmiast zabobona koledzy odsuwają się od niego. Chaplin znaczonej jest przez nieszczęście, przez „pech”! Okopy są oczywiście ciasne i dlatego koledzy odsuwają się od niego niezbyt daleko. Dwa, trzy kroki tylko, ale tak, jak od trędowatego.

Chaplin patrzy się za nimi: „Czy tak zostawicie mnie wszyscy samego?” zdaje on się mówić. Wykonuje półruch jakiś, jakby chciał ich zatrzymać: „Czyż zostawicie mnie samego w mem nieszczęściu? Nikogo nie ma przy mnie. Czyż jest się tak samotnym na tym świecie?”

Widzieliśmy już widoki olbrzymiej pustyni widzieliśmy na fotografii bezkresy. Jednak tak samotnym, jakim jest ten biedny Chaplin, tak samotnym nikt chyba nie był. Ta pustka, ziejająca na niego wokół na trzy kroki, staje się pustynią strasznej i beznadziejnej samotności. Chaplin opuszcza ręce. Jest samotny.

W Paryżu pokazują obecnie francuski film wojenny, złożony z samych zdjęć oryginalnych. Tytuł jego „Pour la paix du monde”. Poświęcony jest tym ośmiu operatorom, pom którzy go zdjęli. Czterej z nich padli podczas zdjęć, a czterej inni stali się kalekami, i widzi się po straszliwych obrazach, że inaczej być nie mogło. Wybuch granatów, siejących spustoszenie, zagładę i śmierć, a tak przez druty kolczaste, walka lotników na wysokości dwu tysięcy metrów, sfotografowana z walczącego samolotu. Jest rzeczą możliwą a nawet prawdopodobną, że walka dobrze zainscenizowana i dobrze „odegrana” może uczynić większe wrażenie od walki rzeczywistej. Mamy przecież sztuki na to, by nam przedstawiło życie jakby wzmożone.

Lecz jeśli ktoś opowiada o swych walkach to najczęściej one już do przeszłości, a najwspanialsza opowieść jest tylko wspomnieniem. Niebezpieczeństwa jeśli nawet były groźniejsze, nie są już więcej groźne. Fotograf jednak przedstawia rzeczy inaczej. Obraz, który oglądamy, nie jest robiony — „później” Patrzmy na sytuację, którą on przedstawia, w tym momencie kiedy sam jest przytem obecny i nie wiemy, czy on moment ten przeżyje! Stajemy się naoczniymi świadkami jego pracy, jego heroizmu i to powoduje o wiele więcej, niż obraz tylko walki, obłędne prawie napięcie i współczucie, mamy tę świadomość, że w chwili gdy tu wszędzie wybuchają granaty, ktoś nieruchomo spogląda przez obiektyw i kręci horbą. Obecność to twór-

cy i tego niema w żadnej sztuce.

Kto raz leżał przy telefonie polowym i słuchał raportu gdzie ktoś bez tchu opowiada przebieg walki, jaka toczy się naokoło niego ten wie, o co chodzi. Ten oddech przyspieszony taktom bijącego serca nadaje opowiadaniu styl taki jakiego nie posiada człowiek najgenialniej opowiadający. I tak raport wojenny urywa się niekiedy w środku zdania. Cisza była tak wyraźną jak krzyk śmiertelny. Jedno z tych zdjęć (przedstawia ono atak z ręcznymi granatami) tak nagle się urywa. Następuje zdjęcie zamazane, coś nieokreślonego, tak jak spojrzenia zgasających oczu. Potem ciemność. Widzimy w obrazie, jak operator umiera dla swego obrazu.

## Poniewierani bohaterowie.

### OSMIESZANIE BOHATERÓW FILMOWYCH W FILMACH AMERYKAŃSKICH.

Bohater filmowy! Urok jego tak wielki, że obejmuje wszystkich niemal na widowni. Pensjonarki noszą później jego fotografie przy sobie i piszą do niego wiersze i poematy miłosne listy, mężczyźni mu zazdroszą, a kobiety marzą o pocałunkach takich, jak jego i o tem, aby ją kochano w życiu tak jak on kocha na ekranie. I niema w tem nic dziwnego. Bohater filmowy jest przecież zawsze piękny i czarujący, odważny i niepokonany. Czyny jego są pełne szlachetnych uniesień, a miłość niezwykle silna i szalona. Czasem bohater błędzi lub zdradza. Nigdy jednak nie dzieje się to z jego własnej winy. Widocznie tak być musiało. Zły los ugiął go na chwilę, lub przewrotna kobieta stanęła na drodze jego kinematograficznego istnienia.

W filmach amerykańskich bardzo często, uderza się bohatera w twarz, a potem może mu się nanowo stanąć na piedestale i zapomina się, że przez tę chwilę uderzenia już przestał wierzyć w jego bohaterstwo. Dó z tego, że w obrazie „Scaramouche” uderzony w twarz Ramon Navarro zabija nagle w pojedynku przeciwnika. Już w chwili uderzenia (jeżeli musiało nastąpić) powinno było stać się coś niezwykłego. Jakże sha-

biony i osmieszony mógł żyć i czekać 24 godziny. Tak czynią zwykli śmiertelnicy, lecz nie bohaterzy.

Poco więc dopuszcza się do tego uderzenia. Czy popchnięcie nie byłoby dostatecznym powodem do pojedynku i czyż urok jego bohaterstwa nie wzrósłby jeszcze, gdyby naraził się na śmierć właśnie przez nie znaczące głupstwo?

Dlaczego więc Collman w obrazie „Złodziej w raju” pozwala się bić przez zidziałego staruszka a Sils uderzyć w twarz przez własną córkę. W „Cesarzowej” Pola Negi czołga się u nóg żołnierza w obawie przed śmiercią, jakgdyby bohaterzy mogli doznawać i okazywać uczucie lęku. W wielu bardzo obrazach amerykańskich uderza się kobietę w ten sposób, jakgdyby był to najnaturalniejszy sposób postępowania.

Nie poniżajcie bohaterów! Nie strącajcie ich jednym, śmiesznym, nikomu niepotrzebnym uderzeniem z piedestału, na którym ich ustawiono i na którym wszyscy chcą ich widzieć. Niech zostaną bohaterami do końca obrazu i niech ani jedna chwila niesmaku, lub rozczarowania nie zmąci marnowania, że oni są inni niż wszyscy zwykli ludzie.

CONAN DOYLE.

66)

## Doł na Trwogi.

Szkot Menzies ryknął z gniewu na ten widok i rzucił się na morderców z żelazną kłami, ale padł u ich stóp nieżywy, trafiając dwiema kulami, wymierzonymi w twarz. Kilku z górników wystąpiło naprzód, rozległ się nieartykułowany okrzyk gniewu i żalu, ale dwaj obcy zaczęli strzelać z sześciostrzalowych rewolwerów po nad głowy tłumowi, który rozproszył się i przeczłnął ku domom w Vernissie. Kiedy kilku odważniejszych ochłonęło i zawróciło do kopalni, banda morderców znękła już w mgłę porannej tak, że żaden świadek nie mógłby stwierdzić pod przysięgą tożsamości ludzi, którzy wobec stu widzów dokonali tej podwójnej zbrodni.

Seanan i Mc Murdo zawrócili do domu; Seanan trochę przybity, gdyż było to

pierwsze morderstwo, które widział na własne oczy, a wydawało mu się ono nadszpedzanie innej zabawne. Straszliwe krzyki żony kierownika ścigały ich, kiedy spieszyli do miasta. Mc Murdo był milezący i zamysłony, ale nie przejmował się słabością swojego towarzysza.

— To tylko wojna — powtarzał. — Wojna między nami i nimi. Bijemy, jak się da.

Nocy tej, ra posiedzeniu Łoży w Domu Związkowym, było bardzo wesoło, nie tylko z powodu zabicia kierownika i inżyniera w kopalni Crow Hill, które postawiło tę organizację na równi z innem terroryzowaniem i gnębieniem towarzystwami, w okręgu, ale i z powodu dalekiego triumfu, osiągniętego siłami samej Łoży. Okazało się, że delegat na hrabstwo, posyłając na robotę w Vernissie pięciu pewnych ludzi, żądał wzmacniać, aby wybrano w sekcji trzech ludzi z Vernissy i wysłano ich całem zabi-

cia Williama Hales z Stake Royal, jednego z najpopularniejszych i najlepiej znanych właścicieli kopalni w okręgu Gilmeron, czło-wieka, o którym sądzono, że nie ma na świecie wroga, gdyż był pod każdym względem wzorem pracodawcy. Domagał się on jednak rzetelnej pracy i dlatego oddalił kilku pijaków i leniwych employes, którzy byli członkami wszechmocnego związku. Ostrzeżenia, przybijane do drzwi nie osłabiły jego energii i z tego powodu skazał sam siebie na śmierć, którą znalazł w wolnym, cywilizowanym kraju.

Wyrok wykonano w stosownym czasie. Ted Baldwin, który siedział rozparty na honorowym miejscu obok mistrza, był przywódcą partji. Jego zaczerwieniona twarz i szklane krwią nabiegłe oczy świadczyły o nieprzespanej nocy i nadużywaniu tytoniu. Noc poprzednią spędził z dwoma wolnymi towarzyszami w górach, byli przemoczni i nieuczestni.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

WTOREK, 29 listopada — Saturnin  
TEATRY.

Teatr Miejski — „Dziady”.

Teatr Popularny — „Azya Tuhaybeyowicz”  
WIDOWISKA,

Casino — Ziemia obiecana.

plendid — Noc miłości.

Żors — Król Apaszów.

Anna — Ja się boję

Wary — Robinson w dżungli.

Grand-Kino Najsprytniejszy złodziej świata

Imperjal — Demon doliny śmierci

Orzo — Bohater chińskiej spelunki

Miejski Kin. Ośw. „Królowa Niewolników”.

—oO—

## Wiadomości bieżące.

### Sprawa powstania uniwersytetu w Łodzi

Jak się dowiadujemy, obecnie Ministerstwo W. R. i O. P. rozpatruje projekt złożony swego czasu przez przedstawicieli Łodzi, w sprawie przeniesienia Wolnej Wszechnicy Polskiej z Warszawy do Łodzi i przekształcenia jej na Uniwersytet w pełnych prawach państwowych. (U)

### Spis zwierząt na terenie m. Łodzi

Z dniem 1 grudnia r. b. Magistrat m. Łodzi przystąpi do spisu wszystkich zwierząt, znajdujących się na terenie m. Łodzi.

W tym celu będą specjalni urzędnicy składować spis zwierzęcy. (U)

### Examinacje dla eksternów

Jak nam komunikuje kuratorium szkolne, egzaminacje dla eksternów w sezonie zimowym odbędą się w lutym 1928 r. i kuratorium przyjmie podania abiturjentów do dnia 15 stycznia 1928 włącznie.

Do podania należy załączyć życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności z policji, wyciąg lektury z literatury polskiej i obcej, jaką maturę chce złożyć pojęt matematyczną czy humanistyczną, z jakiego obcego języka chce zdawać, kwitka skarbowej na dowód wpłacenia zł. 60 za egzaminację i 2 fotografie. Egzaminacje odbędą się według zasad regulaminu, wydanego przez b. ministerstwo oświaty p. St. Grabkiego. (bip)

### Bezpłatne obiady dla dzieci

Smutno, mroźno i głodno... Znów zima nastąpiła, a w domu ponuro, zimno, brak żyłki gorącej strawy... „Czyż nigdy jutrzeńka radosna do nas nie zawita?”, tak żali się biedna dziecięca, zaledwie od ziemi odrosła. I oto błysk nadziei nadchodzi.

Rozdzierający płacz głodnego dziecka, beznadziejna rozpacz znękanej matki, wdzierają się echem do sumienia społecznego budząc chęć przyniesienia choć maleńkiej ulgi tym nieszczęśliwym. Przy pomocy, czułych na nędzę ludzką, obywateli Komitet „Kropki Mleka” znów organizuje wydawanie bezpłatnych obiadów głodnym dzieciom.

Niechaj więc każdy z obywateli dołoży swą ofiarną cześćkę, a to w ten sposób, że zgłosi się do „Kropki Mleka” Piotrkowskiej 115 i sfinansuje się malarką codziennie obiadem jedno dziecko, a wówczas „Kropka Mleka” skieruje pod wskazany adres ul. Piotrkowskiej 115, lub 116, dzień, godzinę, minutę, sekundę, aby obywatel, który chce sfinansować obiad, mógł go otrzymać.

# Nowe prezydium miasta.

## Objęcie urzędowania przez prezydenta i wiceprezydentów

W dniu wczorajszym o godz. 12 w poł. odbyło się w gabinecie p. o. prezydenta inż. W. Wojewódzkiego oddanie agend nowemu prezydium miasta. Po odbyciu dłuższej konferencji informacyjnej ustępującego p. o. prezydenta z pp. prezydentem Br. Ziemieckim oraz wiceprezydentem S. Rapalskim i dr. E. Wielińskim — nastąpiło podpisanie protokołu przejęcia. Protokół podpisali pp. inż. W. Wojewódzki i prezydent Br. Ziemiecki oraz dyrektor Zarządu Miejskiego J. Zalewski.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed

poł. odbędzie się pożegnanie ustępujących p. o. prezydenta inż. W. Wojewódzkiego i wiceprezydenta W. Groszkowskiego z naczelnikami i kierownikami Wydziałów, Oddziałów, Biur i Urzędów Magistratu oraz powitanie nowego prezydenta miasta.

Tegoż dnia o godz. 12 w poł. odbędzie się pierwsze posiedzenie Magistratu, na którym nastąpi podział Wydziałów między poszczególnych członków Magistratu oraz załatwienie zostaną bieżące sprawy Zarządu Miejskiego.

—oO—

# Podział tek w Zarządzie Miasta.

## Definitywne obsadzenie stanowisk ławników

Jak się dowiadujemy, nastąpiło już definitywne ustalenie podziału tek ławników Magistratu.

Wydział Oświaty i Kultury obejmie dr. Kociński, Wydział Opieki Społecznej ławnik Purlal, Wydział Budownictwa ławnik Izdebski, Wydział Podatkowy ławnik Kuk, przewodniczącym Wydziału Gospodarczego będzie ławnik Adamski, a Wydział Zaprojektowania Miasta (dawniej Handlowy) obejmie ławnik Joel, ławnik Harasz obejmie Oddział Policyno—Wojskowy i Biuro Książek Stałej Ludności, Wydział Zdrowotności publicznej dr. Margulies, Prezydent Ziemiecki obejmie Wydziały Statystyczny i Urząd Sta-

nu Cywilnego wiceprezydent Rapalski, Przedsiębiorstwa Koncesjonowane, a wiceprezydent dr. Weisberg—Finanse.

Urzędowy podział stanowisk nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu poczem nowoobrani ławnicy obejmą urzędowanie z rąk swych poprzedników. Dzisiaj po południu zgodnie z tradycją, w sali posiedzeń Magistratu zbiorą się urzędnicy do których przemówienie pożegnalne wygłosi p. b. wiceprezydent Wojewódzki, następnie prezydent miasta inż. Ziemiecki wygłosi przemówienia powitalne, na które odpowie jeden z wyższych urzędników Magistratu, (bip)

—oO—

# Kto się nie stawiał na zebrania kontrolne

## Może uniknąć jeszcze kary

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w dniach: 15, 16, 17, 19 i 20 grudnia rb. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (każ. A. C. i C jeden) 1901, 1899 i 1887 oraz tych z roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1895, 1896 i 1897, 1898, którzy w roku 1925 i 1926 byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili, zamieszkałych na terenie miasta Łodzi.

Na dodatkowe zebrania kontrolne należy się zgłosić do właściwej Powiatowej Komendy Uzupelnień w podanym wyżej terminie o godz. 9-ej rano punktualnie z książ-

eczka wojskowa, kartą mobilizacyjną i innymi dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści, którzy nie stawiają się na dodatkowe zebrania kontrolne, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl art. 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, oporni zaś ponadto będą przymuszani do doprowadzenia do nazwyczajnych zebrań kontrolnych.

Powołani na dodatkowe zebrania kontrolne nie mogą rościć pretensyj do Skarbu Państwa tytułem odszkodowania bądź to z powodu zaniechania pracy bądź też ponieśnięcia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym skutkiem stawiania się na zebrania kontrolne.

—oO—

# Płacenie weksli przez pocztę.

## NOWE ZARZĄDZENIE WŁADZ POCZTOWYCH.

W myśl zarządzenia władz pocztowych na poczcie łódzkiej zaszła zmiana w obrocie wekslowym. Weksle prezentowane będą wystawcom w dniu płatności, a nie następnego dnia wobec czego w tym dniu wystawcy nie mogą wykupywać weksle na poczcie ponieważ będzie on w posiadaniu listono-

sza.

Weksle mogą być wykupywane na poczcie przed dniem płatności, zaś następnego dnia po dniu płatności pobierana będzie opłata w wysokości połowy kosztów protestu, podczas gdy drugiego dnia wystawca płaci już koszt w całości. (bip)

—oO—

# Rada naczelna kupiectwa

W dniu wczorajszym udali się do Warszawy przedstawiciele szeregu organizacji kupiectwa łódzkiego w celu wzięcia udziału w rozpoczynających się naradach nad kwestią utworzenia naczelnej rady kupieckiej. Przedmiotem obrad będą w pierwszym rzędzie sprawy organizacyjne na tle powołania do życia instytucji konsolidującej handel. W

ten sposób dzięki konsolidacji zrealizowany zostanie cały szereg postulatów natury podatkowej a to w związku z realizowaną obecnie reformą systemu podatkowego. Poza tym rada w najbliższym czasie przystąpi do czynności miarodajnym szereg postulatów w dziedzinie kredytowej, celnej i t. d. (e)



## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

KURS NARCIARSKI TWA  
KRAJOZNAWCZEGO

W celu ułatwienia szerszym warstwom społeczeństwa korzystania z zimowych wycieczek turystycznych, sekcja wycieczkowa P. T. K. organizuje kurs narciarski pod kierownictwem instruktora p. Maciaka. Członkowie Twa korzystają z powyższego kursu bezpłatnie. Szczegółowe informacje i zapisy w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 17 we wtorki w godzinach wieczorowych.

Wszyscy interesujący się narciarstwem proszeni są o przybycie na pierwszy wykład przygotowawczo-teoretyczny wraz z omówieniem programu zimowych wycieczek we wtorek dn. 29 bm. o g. 8-ej wiecz.

ZEBRANIE OGÓLNE EWANGIELICKIEGO  
TOWARZ. FILANTROPIJNEGO.

Zarząd E. T. F. podaje do wiadomości, iż dnia 14 grudnia 1927 roku o godz. 9 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków towarzystwa w mieszkaniu prezesa Dra K. Sz wajkerta, Al. Kościuszki 85. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa; 2) uzyskanie pożyczki budowlanej; 3) Wybory nowych członków.

OBCHÓD ROCZNICY LISTOPADOWEJ  
W ŁODZI.

Staraniem Wydziału Oświatowo-Kulturalnego Twa Gimnastycznego „Sokół” 1 z okazji 96-tej rocznicy powstania listopadowego, w dniu dzisiejszym t.j. we wtorek 29 listopada w lokalu własnym przy ul. Nawrot 23 dobędzie się obchód powstania listopadowego.

Na całość obchodu złożą się: referat ławnika p. Fr. Kruczkowskiego, produkcje chóru mieszanego i kwartetu Twa muzycznego im. Fr. Chopina, chóru męskiego Twa śpiewczego „Echo”, deklamacji okolicznościowych drh. Popławskiej i Mazura. Na zakończenie Sekcja Dramatyczna odegra epizod dramatyczny z powstania listopadowego St. Ładysławskiego p. t. „Mogła więcej...”

Początek obchodu punktualnie o godz. 20-ej. Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne. Członków „Sokoła”, obowiązuje strój sokol.

W niedzielę dnia 4 grudnia rb. o godz. 12-ej w sali przy ul. Piotrkowskiej 82 odbędzie się uroczysty obchód 96 rocznicy Powstania Listopadowego, organizowany przez Związek Legionistów Polskich, Polską Organizację Wolności, (PCW.), Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związek Podoficerów Rezerwy

Zarządy wymienionych organizacji zapraszają wszystkich swoich członków i obywateli do jaknajliczniejszego wzięcia udziału we wspomnianej uroczystości. Wejście bezpłatne.

## Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI

„Dziady” po cenach robotniczych (od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.)

Dziś, wtorek, jako w rocznicę listopadową, przedstawienie dla szerokich sfer po cenach przedstawień robotniczych. Dane będą po raz 20-ty i ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Dziady”. Rolę Gustawa Kanrada gra M. Szpakiewicz.

„Peer Gynt” grany będzie jutro oraz w dalszym ciągu czwartek (przedstawienie dla Związków), w sobotę wieczorem i w niedzielę

## Rejestracja rocznika 1907

Biuro Wojkowo—Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości: W środę, dnia 30 bm., winni stawić się do spisu poborowych mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery B do Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojkowo—Policyjnego przy ul. Traugutta Nr.

10 w godzinach od 8-ej do 15-cj.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo dwu tym karom łącznie.

## PRAWO I SĄD.

## Kwestja sporna...

Czy gęś jest nietykalna, a sekwestrator podatkowy - „tykalny

W roku ubiegłym do niejakiego Szlamy Perlmuttera zgłosił się sekwestrator magistratu celem pobrania należności z tytułu podatku, a gdy takowej nie otrzymał — nałożył sekwestrator na szafę i na gęś (kot zdążył uciec przez okno i dlatego tylko sekwestratorowi nie uległ). W dniu licytacji na szafę nie znalazło się amatora, natomiast gęś, prawdziwą flustą gęś, kupił jakiś szczęśliwiec za 6 złotych.

Rozumie się, że nabywca cieszył się z gęsi — natomiast pani Perlmutter sprawy tej strawić nie mogła i oburzenie swoje wyraziła w ten sposób, że sekwestratora obrzuciła stemkiem więcej i mniej cenzuralnych epitetów, które też puścił koło uszu.

Gdy jednak pani Powiedziała i to dość głośno, że sekwestratorzy wszyscy to

ę. Początek o godz. 8 min. 30, koniec 10 a-któw punktualnie o godz. 12-ej.

„Kredowe Koło” ukaże się w najbliższy piątek wieczorem oraz w sobotę o godz. 4 popoł. Ceny popularne. Bilety na obydwie przedstawienia już do nabycia.

„Czarodziejska fujarka” przemiała, słicznie wystawiona bajeczka dla dzieci powtórzoną będzie w najbliższą niedzielę o godz. 12 w południe. Bilety już można nabywać w Cukierni Gostomskiego.

„Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego ukaże się po raz pierwszy we środę dnia 7 grudnia. Rolę Konrada odtworzy Juljusz Osterwa.

Przedstawienie premierowe będzie hołdem złożonym pamięci wielkiego twórcy w 20-tą rocznicę jego śmierci.

## TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,20 wieczorem „Azya Tu hay—Beyowicz” z trylogji H. Sienkiewicza. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie Dra Bolesława Fichny. We środę, czwartek i piątek w dalszym ciągu reżordowa pod względem powodzenia, w pięknej oprawie dekoracyjnej operetka „Gri Gri” w wykonaniu najlepszych sił wokalnych urozmaicona występami znakomitej pary baletowej pp. Desider and Icza, którzy ukarzą się publiczności w nowych kreacjach tanecznych Ceny miejsc od 2,50 do 50 gr.

## TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się powodzeniem aktualna rewja polityczna „Sejm na grzyłki” pióra Nela, B. Hertza, W. Jastrzębca i Szerszenia. Na czoło programu wysunął się doskonały sketsch W. Jastrzębca muzyka T. Sygietyńskiego „Gdy na dancingu mrok zapacnie” z p. Talarico i S. Laskowskim na czele, szlagierowe i koncertowo wykonane numery świetnej piosenki p. Janiny Madzarówny „Oranżerja Sejmowa”, „Trędowna” z p. B. Hertzem na czele, doskonały Bolcio Kamiński iako mały Chaplin oraz p.

złodziejce — sprawa poszła do sądu z art. 532 K. K. (obraza urzędnika podczas pełnienia przezeń obowiązków służbowych).

Ze jednak

W MYŚL PRZEPISÓW USTAWY  
NIE WOLNO NAKŁADAĆ ARESZTU  
NA ARTYKUŁY ŻYWNOSCIOWE,  
ZGROMADZONE NA CZAS  
JEDNEGO MIESIĄCA

że trudno jest ustalić, czy wszyscy bez wyjątku sekwestratorzy są złodziejami, że, dalej, sekwestratorzy zabierając i sprzedając z licytacji rzecz, której brać nie mieli prawa postąpili trochę (nazwijmy to) niewłaściwie — przeto Sąd Okręgowy, który w dniu wczorajszym tą charakterystyczną sprawę rozpatrywał, ogłosił wyrok, mocą którego pani Perlmutter została uniewinniona.

Jaśkówna i Popielawska, czarujące wdziękami, urodą i grą. Rewja ma zapewnione powodzenie na czas dłuższy.

## TEATR KAMERALNY.

gra do piątku wieczorem włączając do piątku „Sonatę Kreutzerowską” z Karolem Adwentowiczem, porywająco odtwarzającym rolę Jerzego Pezdnyusza. Ceny miejsc od 2 zł.

Bilety do godz. 7-ej w Cukierni Gostomskiego, od godz. 7 min. 30 w Kasie Teatru. W próbach pod kierunkiem reżysera J. Boneckiego krotoczwila Z. Kaweckiego „Fura słony”.

## BALET WIEDENSKI BODENWIESERA

Jutro przyjeżdża do Łodzi światowej sławy balet wiedeński Bodenwieser, który cieszy się we wszystkich miastach wielkim powodzeniem. Przyjazd tego znakomitego baletu wywołał również i w Łodzi wielkie zainteresowanie i Sala Filharmonji niewątpliwie zapełniona będzie po brzegi wyborową publicznością.

Występ baletu odbędzie się w środę dnia 30 b. m. o g. 8.30 wieczorem.

## KONCERT ERIKI MORINI

Jak już podaliśmy w czwartek, dnia 1 grudnia r. b. odbędzie się 8-my abonamentowy koncert mistrzowski, na którym wystąpi genialna wiolinistka Erika Morini, która za swoje występy we wszystkich miastach Europy pobiera bająnskie honoraria.

## Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Dziś wystawiono olbrzymi obraz historyczny Franciszka Zmurki, przedstawiający zabójstwo Mesalina. Obraz ten ma już swoją monografię i znakomicie reprezentuje wartości artystyczne warszawskiego mistrza. Po dziś wzbudzają rzeźbione w drzewie wzorów Zmurki, a wykonane w Paryżu drogocenne ramy.

## BIBLIOGRAFJA

## WYDAWNICTWO

## GEBETHNERA I WOLFFA.

Zaczęło wychodzić, pod redakcją prof. dr. J. Wilczyńskiego, nowe zbiorowe wydawnictwo przyrodnicze, które pod wspólnym tytułem „Biblioteka Biologiczna“ pomieścić będzie prace: 1) o poszczególnych, najbardziej pospolitych i typowych zwierzętach lub roślinach, anatomji, fizjologii i biologji; 2) o zespołach biologicznych; 3) o poszczególnych zjawiskach i teoriach biologicznych w ujęciu referatowym, krytycznym lub historycznym. „Biblioteka Biologiczna“ przeznaczona jest dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych, dla studentów przyrodników i medyków, dla uczniów starszych klas gminazjum, a wreszcie dla tych wszystkich z pośród wykształconej inteligencji, którzy pragnęliby swą wiedzę przyrodniczą pogłębić, ugruntować lub rozwinąć. Cechuje ją wysoki poziom naukowy, lecz przystępna i przejrzysta forma, oraz dobor i obfitość ilustracji i tablic. Dotąd wyszły następujące prace: Nr. 1. Witold Adolph: „Zaba“, podręcznik do ćwiczeń zoologicznych dla przyrodników i nauczycieli, z 83 rys. i tablicami barwnymi (cena zł. 5); Nr. 2. Kazimierz Czerwiński: „Wypisy z zakresu teorii ewolucji (Lamarck, Darwin, Wallace“), z 12 rys. (cena zł. 4); Nr. 3. Jan Bowkiewicz: „Życie wód słodkich“; z 109 rys. (cena zł. 5); Nr. Kazimierz Demel: „Biologia torza“, rys. ogólny z uwzględnieniem życia Bałtyku, z 56 rys. (cena zł. 4). (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Stefan Kwiatkowski, doktor Uniwersytetu Żuryskiego, który w swoim czasie przygotował do druku i przystosował do wymagań programu ministerjalnego przekład dwu części Algebry początkowej Todhunte'a, wydał obecnie jako III część tego podręcznika Algebrę dla wyższych klas szkół średnich, która łącznie z 2 poprzednimi częściami, obejmuje całość kursu nauki algebry w polskich szkołach średnich. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4,20.)

— oOo —

## Humor.

## USTOSUNKOWANY.

— Pan Z. ma najbardziej wpływowych ludzi w mieście.

— A dlaczego nie utrzymuje z nimi stosunków?

— Bo oni go nie znają.

## DOBRZE ZROZUMIAŁ.

— Słuchajcie, matko, wezmę waszą Kaszkę za żonę, ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim?

— Musicie mi kupić harmonję.

— A to na co?

— Bo ksiądz proboszcz mówił, że w małżeństwie harmonja jest konieczną potrzebą.

## NIEBEZPIECZNY GOŚĆ.

— Jadam wszystko — odpowiada gość zapytany o swe upodobania.

— A co dla nas zostanie? — zapytuje z wyrzutem mały Kazio, spoglądając na półmisek z leguminą.

## ODMŁODZONY.

— Jakżeż się panu powodzi w małżeństwie?

— Dziękuję, świetnie. Czuję się prosto odmłodzonym — palę znowu pokryjomy.

## DZIELNY DAKTYLOSKOP.

— Panie posterunkowy, czy nie wi-

## ZYCIE SPORTOWE.

## Siatkówka w Łodzi.

## SOBOTNIE I NIEDZIELNE SPOTKANIA

W ostatniej chwili reklamowane zawody przez gimn. im. Kopernika nie wzbudziły większego zainteresowania. Oprócz tego sama organizacja zostawiała wiele do życzenia. Długie przerwy między jednym a drugim meczem nudziły publiczność, znajdującą się w znikomiej ilości na sali. Również i brak tablicy, na której notowano punkty dla orientacji zawodników (czek) i publiczności nie świadczy bynajmniej o sprężystości kierownictwa zawodów, tj. gimn. im. Kopernika.

Pierwszy mecz rozegrały między sobą drugie drużyny Seminarjum Nauczycielskiego i gimn. Szczanieckiej z wynikiem 30:12 (15:5) dla ostatniej, która wystąpiła w 7-kę.

Tenże obóz Szczanieckiej, wzmocniony dwiema zawodniczkami, pierwszej drużyny spotkał się z „Soboleszczankami“ wygrywając 30:22 (15:12). Zwyciężone grały słabo, pozatem zbyt nerwowo, co w sumie przy czyniło się do ich klęski. Już w zeszłym tygodniu pisaliśmy na tym miejscu, iż Sobolewska znajduje się obecnie w wyjątkowo słabej formie. Twierdzenie nasze miało swe uzasadnienie w sobotę.

Kombinowana drużyna Oświaty (3 gra czy) i Wisniewskiego (5-ciu) zmierzyła się z Absolwentami, występującymi w 7-kę. Gra b. ciekawa, toczyła się ze zmienną przewagą obu stron. W pierwszej części gry przeważa ją Absolwenci, którzy też wygrywają 15:3, zmuszeni są jednak po przerwie ulec 15:5. Wynik ogólny 20:18 dla Absolwentów.

Kopernik, występujący w 7-kę w ostatnim meczu tego dnia miał za przeciwnika Sz. Zgr. Kupców, która przychodzi, choć powoli, lecz stale do formy. Walkę wygrało gimn. Kopernika 30:28 (15:13), po dogrywce.

Sędziowali: pp. Pietrzak i Kamiński — dobrze.

Zawody koszykowe Gimn. Niemieckie — YMCA nie doszły do skutku.

W niedzielę przed południem rojno było i gwarno w sali gimnastycznej Niemieckiego Gimnazjum, bowiem grały jedne z najlepszych drużyn Łodzi: zawody siatkowe i koszykowe.

Organizatorowie powyższych zawodów

w osobach uczeni gimn. Piłsudskiego spełnili wszystkie, co tylko do nich należało.

Gimn. p. Krygierowej z P.S.P.A. pokazało b. ładną i celową grę, — szkoda tylko, iż występuje ono tak rzadko. W zawodach z P.S.P.A. wygrało 30:19 (15:10), jednak przy lepszej orientacji i nielekceważeniu przeciwniczek wynik mógłby się lepiej przedstawić dla gimnazistek. Sędzia p. Pietrzak.

Mistrz Łodzi, gimn. im. Szczanieckiej o mało co nie zeszło by pokonane przez „Soboleszczanki“, występujące tym razem w 7-kę i grające całą klasę lepiej niż dnia poprzedniego.

Na początku pierwszej i drugiej partji Soboleszczanki prowadziły, jednak nie umiały czy też nie mogły tak się utrzymać do końca. W rezultacie wygrał mistrz w stosunku 30:25 (15:12). Sędziował p. Kamiński.

Jedyny mecz siatkowy drużyn męskich w dniu tym rozegrany przez YMCE i Kopernika po b. ładnej i zaciętej grze przyniósł zwycięstwo YMCE grającej w najsilniejszym składzie: w komplecie 30:15 (15:11).

Kopernik grał tylko w 6-kę; w pierwszej partji YMCA na początku prowadziła już 9:0! Po przerwie zwyciężyła Kopernika w stosunku 15:4. Sędziował b. dobrze p. prof. Gorczykowski.

Zawody koszykowe rozegrane przez gimn. Piłsudskiego i p. Zimowskiego zostały zakończone zwycięstwem pierwszego 32:22 (10:7, 6:8, 9:5, 7:2). Debiut drużyny p. Zimowskiego należał naogół, mimo odniesionej porażki, do udanych. Najlepsze siły posiada drużyna w środkowym napastniku i lewym obrońcy. Gra prowadzona była szybko, sprawnie, nawet fair.

Pod adresem pokonanych musimy zwrócić uwagę na błędy faktyczne obrońców, z winy których padły prawie wszystkie kosze, w tem lwia część ze strzałów najlepszego obecnie w Łodzi koszykarza — E. Alaszewskiego.

Sędziował p. Trypka z YMCA. Podczas przerwy orkiestra gimn. im. Piłsudskiego uprzyjemniała publiczności pobyt na zawodach.

## Łodzianie na czele tabeli.

## DZIESIĘCIU NAJLEPSZYCH TENNISTÓW POLSKI

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych specjalna komisja sportowa Polskiego Związku Lawn Tennisowego w osobach pp. Drewniowskiego (Warszawa), Wasilewskiego (Poznań) i Karola Steinerta (Łódź) opracowuje oficjalną listę najlepszych tennistów, która obejmuje 10 nazwisk. W dniach najbliż-

szych odbędzie się posiedzenie na którym uzgodnione zostaną różnice zdań. W ramach klasyfikacji wchodzi wyniki tegoroczne. Jak się dowiadujemy, na czele listy dziesięciu najlepszych polskich tennistów kroczą zawodnicy łodzcy z braćmi Jerzym i Maksym Stolarow, dr. Foersterem na czele. (E)

dział pan mego męża...

— Widziałem, właśnie wszedł do tej knajpki.

— Jakto, czy pan go zna?

— Nie, ale zauważyłem na jego twarzy odcisk pani palca.

## NIANKA.

— Czy też niania zawsze przed kąpielą mierzy wodę termometrem?

— Ja ta nie potrzebuje termometra. Jak dziecko jest czerwone — znaczy: woda jest za gorąca, jak sine — znaczy: zimno.

Do akt Nr. 1402 1927 r.

## OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1036 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nawrot pod Nr. 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznej ruchomości należących do Narcyza Rowińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1,900. —

7094

Łódź, dn. 26.XI.1927 r.  
Komornik (—) ZAJKOWSKI

**Zakład Krawiecki  
Cywilny i Wojskowy  
JAN KUCZKA**  
Łódź, ul. Żelaznego 6  
(dawniej Pańska)  
Przyjmuje wszelkie zamówienia  
z własnych i powierzonych ma-  
teriałów podług najnowszych mo-  
deli. Wykonanie pierwszorzędne  
po cenach przystępnych.  
Uwaga! Ewentualnie s lata  
ratami 3373



**Bandaż „ELASTA”**

formuje nogi leczy zylaki i gruczoly  
**Bindy damskie**  
pooperacyjne, urabiające figurę i inne  
**Wkładki**  
na płaskie stopy  
**Suspensorja wszelkiego rodzaju**  
dostać można w pracowni ortopedycznej  
Łódź ul. Nawrot Nr. 38a — także usuwają  
się najstarsze zaniedbane przepukliny  
Firma istnieje od roku 1886 St. Lewiński

**PRZYJÓZCIE I PODZIWIAJCIE**

Interes przy ul. Piotrkowskiej 100 z  
powodu przeniesienia zostanie zlikwidowa-  
ny. Ceny częściowo do 50% niższe.  
Juljusz Rozner, Piotrkowska 100. 6067

**Na wypłatę!**

Obuwie  
Machinistyczne  
Garniturę  
jedwab  
Furanki  
**Plecionkowe 87**  
w podwórzu  
Krawiec na miejscu. 9496  
Gotowe Ubiory

Fabryka Inter i Niekierma

**J. CANDRYK**

Łódź, Główna 11 w podw.  
ul. Piotrkowska 265.

poleca trome, talety, lustro wi-  
sane w dowolnych rozmiarach.  
Nikowanie wszelkich części  
santehod. i owiercących dentyst  
chirurgicznych. Uwaga! Lustro  
na gotówkę i na raty na okres  
4 miesięcy. Własna wytwórnia  
szkła. 3767

**MEBLE**

Solidnej roboty po niższych  
cenach poleca Zakład Ta-  
picersko Meblowy  
**S. Gabaly 5865**  
Sypialki, jadalni, saloniki,  
gabinety oraz pojedyncze  
Łódź, ul. Karola I.

**MIÓD**

czysto pszczelny, pod gwa-  
rancją, spożywczo-leczniczy  
najlepszej jakości, tegorocz-  
ny, wysyła po cenach re-  
klamowych za pobraniem  
poczt.; 3 kg. zł. 10,80, 5 kg.  
zł. 14,80, 10 kg. zł. 27 20  
kg. zł. 50 wraz z opłatą  
pocztową i blaszankami  
**Arnold Kleiner,**  
**Podwołoczyska,**  
ul. Mickiewicza Nr. 73  
(Małop.) 6101

**Lokal**

w dzielnicy północnej składają-  
cy się z kilku pokoi i sali wraz  
fortepianem i innymi sprzętami  
do opanowania zaraz, na kilka dni  
w tygodniu Oferty do „Rozwoju”  
pod „Lokal” 6564

**1 pokoju z kuchnią**

poszukuje od zaraz ewent. same-  
go pokoju (nieumeblowanego), z  
oddzielnym wejściem, wodą i  
piecem do gotowania. Dzielnica  
obojętna. Oferty z podaniem wa-  
runków składać w Adm. „Kozwo-  
ju” pod „S Mal.”

Dr.

**SOŁOWIE JCZYK**

Arkadiusz 3697  
chor. **DZIECI**  
Andrzeja 4, tel. 987  
przyjmuje 9—19 i p. 51

**BEZPŁATNIE  
Dzieła Tolstoja**



**Ku czci setnej rocznicy urodzin Lwa Tolstoja**

Pragnąc godnie uczcić przypadającą w roku 1928 setną rocznicę urodzin genial-  
nego pisarza rosyjskiego hr. **LWA TOLSTOJA**, Wydawnictwo Gutenberga zapowiada wielkie  
wydanie **Dzieł Lwa Tolstoja** pod redakcją Juljusza Tuwima, ze słowem wstępnym prof.  
Wacława Lednickiego

Uprzystępnienie tych dzieł najszerzszym kołom czytelników jest życzeniem wy-  
dawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czy-  
telnik pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie pod naszym adresem niżej załączony kupon po  
wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie **Dzieł Tolstoja 28 tomach**, zawierają-  
cych mniej więcej 5000 — 5500 stron szczerze zadrukowanych. Powieść w przeciwnie-  
stwie do rozmaitych małowartościowych wydań, ukaże się bez skrótów

**Dzieła Tolstoja** — potężnego myśliciela, psychologa i artysty — to skarb w  
dziedziny piśmiennictwa. Głęboki znawca duszy ludzkiej, wspaniały „Lew z Jasnej Polany”  
olbrzym ducha i myśli, jest Tolstoj zjawiskiem tak cudownym w historii literatury, że poz-  
nanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.

**Dzieła Tolstoja** — ukażą się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym  
Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszty reklamy  
wymagają zwrotu kosztów w wysokości 60 gr. od tomu.

Całość składać się będzie z powieści następujących:  
**Wojna i pokój, Zmörtwychwstanie, Anna Karenina, Sonata  
Kreutzerowska, Dzieciństwo, Lata chłopięce i młodość,  
Folikuszka, Kozacy i t. p.**

Zamówienia są ważne tylko dla kuponów  
otrzymanych w ciągu 10 dni.

**Wydawnictwo Gutenberga**

Warszawa, Plac Małachowskiego 2.

**KUPON Nr. 620**

Niżej podpisany życzy sobie otrzy-  
mać bezpłatnie Dzieła Lwa Tolstoja.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość (Poczt.) \_\_\_\_\_

Ulica i Nr. domu \_\_\_\_\_

Pieniędzy włączać nie należy.

# POCZĄDNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

**OPRAWA OBRAZÓW I DEWOCJI:**  
T. Opieczyński Piotrkowska 261  
**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:**  
Pasy przepustkowe i paski brązowe  
Nawrot 83, Lewiński.  
**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE**  
Al. Klim, Brzezińska 114  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Krzczkowski Ogrodowa 9  
T. Wiśniewski Radwańska 45.  
Pietrz, Wólczańska 109.  
**SPRZEDAŻ RESZTEK:**  
Przybyłska Wólczańska 62  
**RESTAURACJE:**  
Chmielewski Zielona 35.  
**ZAKŁAD ZEGARMISTRZWSKI:**  
Bańkowski Nawrot 63

**SLUSARNIE MECHANICZNE:**  
Chmielewski, Anny 26.  
Semmer Gdańska 142 (oraz rep. satnoch.)  
**MASARNIE:**  
Krygier Konstantynowska 84  
J. Welnicki Sienkiewicza 18.  
Marks Gdańska 152  
Batuz Zamenhofska 14.  
Lubelski Skierniewicka 12  
**PIEKARNIE:**  
Ewich, Konstantynowska 84  
Suwalski Radwańska 35  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Kijańska Przejazd 70  
Witt, Anny 22.  
Pogrzeński Hrabowska 3.  
Ruszkiewicz Karola 18.

**FRYZJERZY:**  
M. Adameczyk Skierniewicka 11.  
Staroński, Zamenhofska 11.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:**  
Jan Placek Brzezińska 10 telefon 50—17.  
**ZAKŁADY TAPICERSKO—DEKORACYJNE:**  
Lurzak, Zamenhofska 2.  
**KWIACIARNIA ARTYSTYCZNA:**  
Saiwa Narutowicza 27.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Stefan Kawiński, Napiórkowskiego 5.  
**PRACOWNIE SZEWKOWE:**  
Płoszajski, Wólczańska 151.  
**ZAKŁADY BLACHARSKIE:**  
Kopczyński, Juliusza 23.  
**LAKIERNIE:**  
J. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

Drukarnia Akcydensowa Dziennika  
**„ROZWOJ”**  
Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki  
wszelkiego rodzaju jak:  
Ulotki, afisze, blankiety  
firmowe, prospekty, broszurki  
i t. p.  
po cenach ściśle  
skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat  
P. P. urzędnikom prywatnym  
państwowym 10 proc. opusty

**Dobry ogłoszenie**  
**Sprzedaz.**

**NA WYPŁATE!** Jedwabne, welniane i bawełniane towary.  
Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 —9

**Mebel solidne i tanie** poleca stolarnia Orla 23. 6532—11

**NA WYPŁATE!** Swetrowe płaszcze długie i krótkie, salegowce, aksamity, tleniec deesalonowe na szafceki. Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 5515

**Filja Skład wędlin z urządzeniem i mieszkaniami** do sprzedania Oferty do Rozwoju Łódź, pod „6000” 6946—1

**Obuwie, firanki, swetry, palta damskie, męskie bielizna, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266—1**

**Na wypłatę!** Eleganckie damskie płaszcze i swetry Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3474—10

**Na wypłatę!** Damska, męska, bielizna, pończochy, skarpetki, parasolki. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 3471—11

**Na wypłatę!** Białe płótno Iran-ki, kolory, chustki Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

**A! A! A! MEBLE** Dywany Łózka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 2161 6117—1

**A. A.** Otomany, leżanki, krzesła wyściełane solidne roboty tanio i na dogodnych warunkach, sprzedaje zakład tapicarsko dekoracyjny. Wł. Przędzicki Piotrkowska 108. przyjmuje się wszelkie obstalunki. 7040—6

**Pianina** nowe, używane sprzedaje za gotówkę i rozpłatę Chodkowski, Sienkiewicza 25 7082—5

**Ubiory** męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrowska 37 III w. I p. 9496—3

**Wyjeżdżając** sprzedam pół kamienicy tanio. Warunki dogodne. Wiadomość Napiórkowskiego 39. Bednarek. 7034—3

**Sprzedam restaurację** z całym urządzeniem w dobrym punkcie. Oferty pod „Restauracja do Rozwoju”. 7038—3

**Zakład Fryzjerski** dobrze prosperujący jest do sprzedania Wiadomość Pabjanicka 33 Fryzjer 7099—1

**Różne.**

**Mogę** pożyczyc 3000 zł. na 1 num. hipoteki albo na pewną gwarancję oferty pod dłuższy czas 7012—3

**Akuszerka** Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masażę Piotrkowska 132, m. 14. 6202—10

**Zgubione dokumenty** Wojciechowska Wiktorja zagubił książkę Kasy Chorych wydaną w Łodzi. 6993—3

**Łuk Stanisław** zagubił książkę wojskową wyd. w P. K. U. Brzeziny 6990—3

**Jonaszewski** Władysław zagubił książeczkę wojskową wyd. w P. K. U. Łódź 7014—3

**potrzebny** chłopiec do praktyki do tapicera Główna 16 7092—2

**Chłopiec** do warsztatu może się zgłosić Lipowa 4 portiernia Jan Zubert zam. w Retkini zagubił legitymację zapomogową wydaną w Łodzi N6 129 73 7098—1

**Nawrot** Tekla zagubiła bilet wolnej jazdy wyd. przez K. E. Ł 7096—1

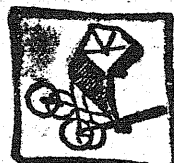
**Lokale i mieszkania.** pokój do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie Ceielniana 87 m. 14 7018—3

**Posady i prace.**

Sluząca do wszystkiego potrzebna zaraz Przejazd 65 gospodarz 6996—3

potrzebni terminatorzy do Zakładu słusarskiego Andrzeja 24 7084—2

**Poszukujemy** zaufania godnej osoby, dla której w jego miejscu zamieszkania zamierzamy urządzić filję naszego przedsiębiorstwa. Zawód i miejsce zamieszkania obojętne. Stały dochód miesięczny zł. 1,500, — Reflektant zajmowałby się pod kierownictwem Dyrekcji prowadzeniem filji, a specjalnie podziałem towarów (zaden skład) na swą okolicę. Zawód obecny można zatrzymać. Zgłoszenia pod „Filja nr. 206” do Biura Ogłoszeń „PAR” w Poznaniu. Aleje Marcinkowskiego 11. 6147



Wózki dziecięce, łożyska metalowe materace do meblowych łożek „Patent” Najdogodniejsi najtaniej w składzie iabr „Dobropol” Piotrkowska 78 w 2006 Orsz. 1579—



**OGŁOSZENIA**  
Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i załatwiamy na najkorzystniejszych warunkach.  
**Polska Agencja Telegraficzna**  
Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24  
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.  
**DRABNE OGŁOSZENIA.**  
W zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za słowem 25 gr.; wycieczka 1 gr. wdrożenie ogłoszenia administracja nie ma prawa milimetry lub jego miejsce. Druk ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, druk linowy 500 znaków. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi w 20 wyrazów — wyraz 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tek w Krakowie Rynek A. — B. (Biuro Agencja Telegraficzna) i w Łodzi podzielną na 8 linij, za tekstem na 10 linij. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia — 2 zł. Artykuły specjalne 20 gr. milimetr, inne według ustalenia na beztermin. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w, po 7-1 50 proc. drożej. Za „rozwojem” ogłoszenia 200 znaków 100 gr. odpowiadają. Każda nowa podwyżka obowiązująca jest przeliczona przyjęcia ogłoszenia bez ograniczonego czasu, za 100 znaków 100 gr. w Łodzi, w Piotrkowie i w Katowicach na Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Lizy Prasa Polska), przez 100 znaków 100 gr. w Warszawie 100 gr. w Łodzi, w Katowicach i w Wrocławiu (Wydawnictwo Agencja Telegraficzna). Adres w przedziale ogłoszeń 150; miesięczną droższych 10 i nekrologi 20 gr. komunikaty 25 gr. Redaktor naczelny i wydawca: Jan T. Czerwinski. W Łodzi: S. Czerwinski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartanek

**Potrzebni chłopcy**  
do roznoszenia gazet z kaucją.  
Zgłaszać się do Rozwoju. 571